

No. 258

XXX r.
istnienia.

Cena numeru

20 gr.

na prenumery
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.25 gr

Odnoś. do dom. 16. 5

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.25 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 68594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 20 września 1927 r.

„Ja tam z Sejmem żartowałem nie będę”.

Pierwszy dzień nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Oślawiony „kaganiec” prasowy uchylony. — Interpelacja polskich klubów w sprawie gen. Zagórskiego — Ustąpienia min. Dobruckiego, sprawcy zajść lwowskich, domaga się Związek Ludowo-Narodowy.

Wrażenia ogólne

Warszawa 19 września (tel. wł.)

Wszystkie kluby zebrały się na narady. Żywo komentowane są przytoczone przez dzisiejszą półurzędową „Epokę” słowa marsz. Piłsudskiego, który 16 bm. wyraził się w Druskiennikach:

„Ja tam z Sejmem żartowałem nie będę”
Wynikałoby z tych słów, że marsz. Piłsudski wraz z jakimkolwiek ostrzejszym krokiem ze strony Sejmu zamierza albo zamknąć sesję sejmową, albo Sejm rozwiązać.

Wobec wyraźnej lekceważącej stanowiska rządu wobec Sejmu, w kołach sejmowych rozważane są trzy możliwości reagowania: 1. uchwalenie samorozwiązalności na znak protestu.

2. postawienie wniosku o votum nieufności dla rządu.

3. postawienie rządu w stan oskarżenia.

Rząd nie dopuści do uchwalenia „samorozwiązalności”, a jeśliby się zanosilo na jej uchwalenie albo Sejm odroczy albo nawet Sejm rozwiąże.

Od rana toczą się w Sejmie nieustanne narady przewodców klubów z marszałkiem Sejmu. Duży temat do ożywionych rozmów stanowiło wczorajsze zajście we Lwowie i zarządzenie szarży policji na manifestację narodową. Jak słyhać, Związek—Ludowo—Narodowy zgłasza wniosek w sprawie zachowania się policji lwowskiej i wniosek o wyrażenie votum nieufności dla ministra Dobruckiego.

Ze strony Związku Ludowo—Narodowego przygotowano szereg wniosków, między innymi wniosek w sprawie przekroczenia budżetu od 1 kwietnia o 50 milionów

Wypowiedzenie się marszałka Piłsudskiego w dzisiejszej „Epoce” jest rzekomo jawnym przyznaniem się do dyktatury. Według Konstytucji przecież Sejm ma prawo kontroli nad Rządem, a nie Rząd nad Sejmem.

Przebieg posiedzenia

WARSZAWA, 19.9 (pat)

Marszałek na wstępie odczytał zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu poprzedniej sesji i o otwarciu obecnej. Przy tej okazji marszałek oświadczył co następuje:

Udałem się do p. Prezydenta Rzplitej aby mu oświadczyć, iż termin otwierania ciał parlamentarnych ma swe praktyczne konsekwencje, a na końcu tych praktycznych konsekwencji leży to, że terminy przewidziane konstytucją, która gwarantuje zabezpieczenie Sejmu, który jest zwołany, a nie ma możliwości obradowania, jest jak Sejm, którego nie otwarto; nie różni się od Sejmu zamkniętego.

Oparając się na zarządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 6-go września, marszałek otworzył 338 posiedzenie Sejmu. Poseł Niedziałkowski zaproponował aby Sejm, podziеляjąc stanowisko marszałka, przyjął jego oświadczenie do wiadomości. Wniosek ten przyjęto. Poseł Rymar zaproponował uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem komisji budżetowej o akcji pomocy dla ofiar powodzi. Również i ten wniosek przyjęto. Izba przystąpiła do dekretów prasowych. Poseł Liberman imieniem komisji prawniczej zgłasza nast. wniosek:

„Na podstawie art. 44 ustęp ostatni konstytucji Sejmu uchyla rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 16 maja 1927 r. o prawie prasowym oraz rozporządzenie, zmieniające niektóre postanowienia ustawy o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości

o i o zniewagach”.

W dyskusji zabrali głos m. in. poseł Wojciech i Ballin, który postawił wniosek, aby Sejm odrzucił dekret prasowy oraz

WYRAŻA RZĄDOWI VOTUM NIEUFNOŚCI.

Przewodniczący wicemarszałek Daszyński oświadczył, że wniosek o votum nieufności nie może być głosowany na dzisiejszym posiedzeniu. Następnie

IZBA PRZYJĘŁA WNIOSEK O

UCHYLENIU DEKRETU PRASOWEGO

Poseł Liberman złożył sprawozdanie komisji prawniczej o noweli do ustawy o wydawaniu „Dziennika Ustaw”. W głosowaniu przyjęto projekt w II czytaniu.

Następnie przyjęto w II i III czytaniu projekt noweli do ustawy o wynagrodzeniach nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Nowela przesuwając termin składania egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli do 31 sierpnia 1929/30 roku. Przyjęto następnie szereg rezolucji dotyczących pierwszego punktu porządku dziennego tj. pomocy dla powodzian. Izba przystąpiła do III czytania ustaw samorządowych. Zgłoszone poprawki uzasadniali pos. Wojciech Sommerstein i in. Wśród odczytanych interpelacji znajdują się interpelacje klubów: ZLN, CH. N. CH. D. Piasta, NPP.

**W SPRAWIE ZNIKNIĘCIA
GEN. ZAGÓRSKIEGO.**

Marszałek odczytał następnie wnioski, zgłoszone do łaski marszałkowskiej, a m. in. wniosek klub ZLN, CH. D, CH. N i Piasta w sprawie cofnięcia niezgodnych z ustawami zarządzeń i okólników Min. Wyznań Religij. i Ośw. Publicz.,

**WNIOSEK ZLN, ŻĄDAJĄCY WYSTĄPIENIA
MIN. DOBRUCKIEGO**

i wniosek ZLN o uchylenie pełnomocnictw udzielonych Rządowi ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 r.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie jutro o godz. 3 po poł.

Lis wiózł do Lwowa Zagórskiego

Lecz nie generała

Lwów 19 września (tel. wł.)

Wczoraj rozeszły się tu pogłoski, jakoby gen. Zagórski bawił we Lwowie, skąd samochodem odjechał do Skalatu. Źródłem tej pogłoski jest szofer dorozki samochodowej, niejaki Lis, który zgłosił się do władz i oświadczył, że został zaangażowany przez gen. Zagórskiego wraz ze swoją do-

rozką i towarzyszył mu jako rezerwa w drodze, Szofer oświadczył, że poznał gen. Zagórskiego z fotografii.

Dochodzenie wykazało, że pasażerem, który jechał do Skalatu, był daleki krewny gen. Zagórskiego, marszałek powiatu skalackiego p. Stanisław Zagórski.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 20—26 września 1927 r.

N E D Z N I C Y

(LES MISÉRABLES)

3521—

Dramat w 12-tu częściach (wersja III i IV ostatnie)

podług znanej powieści Wiktora Hugo

W początkach kin. a codz. audycje radiowe

Dyplomatyczna klęska Hindenburga pod Tannenbergiem

Nacjonalistyczna heca odkryła prawdziwe oblicze junkrów pruskich

Paryż 19 września (tel. wł.)

Pierwsza zagraniczna ocena wczorajszej mowy Hindenburga z okazji poświęcenia pomnika w Tannenbergu na cześć zwycięstwa nad Rosjanami w r. 1914 — jest wybitnie ujemna.

„Petit Parisien“ stwierdza, że mowa prezydenta Rzeszy dowodzi, iż Niemcy zdecydowane są dążyć do rewizji traktatu Wersalskiego, którego podstawą jest stwierdzenie winy Niemiec za wybuch wojny.

— Zauważyć należy — kończy dziennik — że niedzielne oświadczenie Hindenburga nie przyczyni się do poparcia polityki, opierającej się na układach lokareńskich.

Berlin 19 września (tel. wł.)

„Montagspost“ pisze: Hindenburg powtórzył wczoraj tylko to, co już dwukrotnie Niemcy komunikowały rządowi zagranicznym, ponosząc każdorazowo dyplomatyczną

Powstaje pytanie, czy było właściwym eksponować reprezentanta narodu w momencie nieodpowiednim.

Pismo wskazuje na odpowiedzialność rządu Rzeszy za wczorajsze enuncjacje polityczne prezydenta Rzeszy.

GDANSK 19.9 (pat)

„Danziger Volkstimme“ omawiając sprawę poświęcenia pomnika zwycięstwa na polach Tannenbergu piętnuje w ostrych słowach samą uroczystość, głównie zaś przemówienie prezydenta Rzeszy Hindenburga stwierdzając, iż mowa jego nadaje nowy kierunek niemieckiej polityce zagranicznej.

Pismo podkreśla iż Niemcy zrzucają z siebie winę wywołania wojny światowej zadając kłam prawdzie bowiem Austria nie wywołałaby w żadnym razie wojny, gdyby nie czuła za sobą silnego poparcia a nawet bodźca w postaci Niemiec, tembardziej iż istniały wówczas środki aby austro-serbski konflikt rozwiązać w drodze pokojowej

Mowa prezydenta Hindenburga, zdaniem pisma dowodzi iż Niemcy chwyciły się taktyki, która wprowadzi wiele nowych trudności w porozumieniu ludów Europy.

Wędrowki posłów

Białoruska Hromada topnieje

Warszawa 19 września (pat)

Posel Sobolewski wystąpił z klubu białoruskiej Hromady i zgłosił swój akces do klubu białoruskiego. Uczynili to również posłowie z niezależnej partji chłopskiej, Szalkun i Szapiel

Kino Dom Ludowy

Przejazd 54. 327

Dziś.

Dziś.

Gdy zgasło światło oczu...

(zremsta modelki)

Dramat przeznaczony 3323

W rolach głównych gwiazdy srebrnego ekranu

Jaqueline Logan, Percy Marmont

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od go z 5 p.p. I m. 50 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od go z 5 p.p. I m. 50 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Poseł Popiel

rezygnuje z mandatu

Warszawa 19 września (pat)

W dniu dzisiejszym na ręce marszałka Sejmu poseł Popiel przesłał pismo, komunikując, że składa mandat poselski. Rezygnuje swa motywując chęcią usunięcia przeszkód, któreby mogły opóźnić działalność organów wymiaru sprawiedliwości w stosunku do jego osoby w sprawie zarzutów związku z procesem przeciwko gen. Żymierskiemu.

PARYŻ, 19.9 (pat)

„Le Matin“ donosi z Berlina, że według zapewnień kół półrządowych minister Stressemann znał i zaprobował w całości mowę, którą wygłosił wczoraj prezydent Hindenburga na uroczystości w Tannenbergu.

Francja nie pozwoli na fałszowanie historii.

Niemcy zmusiły Amerykę do przystąpienia do wojny

Paryż 19 września (ate)

Poincare wygłosił wczoraj na bankiecie, wydanym na cześć Legji Amerykańskiej wielkie przemówienie, w którym przede wszystkim przypomniał, iż Niemcy zmusiły Amerykę do przystąpienia do wojny. Nie szanując prawa międzynarodowego, stały się prowokując napaścią na okręty neutralne i gwałcąc neutralność Belgji, którą same gwarantowały, Niemcy nadały wojnie, do

której przystąpiła Ameryka, charakter i znaczenie symboliczne. Ameryka nigdyby nie przystąpiła do wojny, gdyby istniała chociażby najmniejsza wątpliwość, iż Francja występuje w obronie słusznej sprawy, walcząc za wolność narodu. Mówiąc o odpowiedzialności za wywołanie wojny, Poincare zaznaczył, iż Francja nigdy nie pozwoli na fałszowanie historii.

„Rozbroić się“ - krzyczą Niemcy w Genewie

Co nie przeszkadza im wydawać zawrotnych sum na olbrzymie zbrojenia.

Genewa 19 września (pat)

Na odbytem dziś rano posiedzeniu komisji rozbrojeniowej, w toku narad delegat niemiecki, hr. Bornstorff, wystąpił, wśród wielkiego napięcia wszystkich obecnych, ponownie anergicznie na rzecz niemieckiej tezy, „bezpieczeństwo przez rozbrojenie“. Mówca podkreślił, że obecnie istnieje w Europie dosyć pewna sytuacja i że nie można czekać, aż zapanuje bezwzględna bezpieczeństwo z realizacją ostatniego punktu znanej trylogji: bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie, punktu najważniejszego, dla którego do

tychczas prawie nic jeszcze nie uczyniono. Z kolei Bornstorff przedstawił komisji projekt rezolucji, która zwraca się do Rady z prośbą o naleganie na komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej, ażeby przyspieszyła ukończenia technicznych prac, o tyle, by umożliwić Radzie zwołanie konferencji w sprawie ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń przed 9—tą zwyczajną sesją Zgromadzenia Ligi Narodów.

Komisja rozbrojeniowa utworzyła podkomitet, złożony z 14 członków przekazując mu do zbadania wnioski Paul-Boncoura,

Polski projekt o nieagresji

Został przyjęty przez aklamacje

GENEWA 19.9 (pat)

(Szwajcarska Agencja Telegraficzna.)

Dziś przed południem zebrały się równocześnie cztery komisje Zgromadzenia Ligi Narodów.

Pod obrady trzeciej komisji do spraw rozbrojenia wszedł wniosek polski, proponujący uroczyste potępienie wojny napaściowej i stosowanie środków pokojowych w celu załatwienia wszelkich międzynarodowych konfliktów. Na początku obrad zabrał głos delegat o holenderski Loudon, wypowiadając się za projektem rezolucji, którą uzasadnił minister Sokał. Następnie hr. Bernsdorf, poparty przez lorda Onslow (Wielka Brytania), Paul - Boncoura (Francja) Holstiengo (Finlandja) gen. de Marinisa (Włochy) dr. Nansena (Norwegja) i Politisa (Grecja) zaproponował przyjęcie wniosku polskiego bez dalszej dyskusji przez aklamację. Propozycja ta została przyjęta i wniosek polski wśród oklasków członków komisji uchwalony.

523 kilometry na godzinę.

Światowy rekord szybkości ustanowiony przez angielski hydroplan.

Paryż 19 września (pat)

Dzienniki zamieszczają z zastrzeżeniem depeszę z Wenecji, według której hydroplan, prowadzony przez angiela Kinkoada, osiągnął w czasie próbnych lotów w zawo-

dach o puhar Schneidera w czasie 35 minut przeciętną szybkość 523 km. na godzinę, bijąc w ten sposób rekord światowy szybkości.

Katastrofa kolejowa w Krasnem.

Pociąg osobowy zderzył się z manewrującym parowozem — 11 podróżnych odniosło rany

Lwów 19 września (aw)

Pociąg osobowy, idący wczoraj za Lwowa do Równego, starł się na /acji Krasne z manewrującym parowozem. W miejscu gdzie krzyżują się szyny, pociąg lwowski wpadł na stojący tam, zdaje się wskutek nieuwagi przetokowego, parowóz.

Starcie było tak gwałtowne, że parowóz manewrujący był wyrzucony z toru, przyczem szereg części jego był wygięty, a węglarka doszczętnie zdruzgotana. Parowóz lwowski jest lżej uszkodzony, znacznie więcej natomiast ucierpiał wagon bagażowy.

W chwili starcia pospadały w niektórych przedziałach bagaże z półek, raniąc do tkliwie podróżnych. Wiele osób, śpiących na ławkach, pospadało na podłogę i doznało kontuzji. W pociągu powstał zrozumiący popłoch, który wszakże po pewnym czasie udało się pracownikom kolejowym opanować.

Stwierdzono, że rannych jest 11 podróżnych, w tem kapitan 77 pułku piechoty Otto Schick i trzech pracowników kolejowych.

Francja zawrze pakt z Sowietami

O ile obejmie on również Polskę i Rumunię

Cziczeryn zgodził się na warunki Paryża?

PARYŻ, 19.9 (aw)

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, iż rokowania o pakt nieagresji między Francją a Sowietami prowadzone będą ze strony francuskiej przez posła francuskiego w Moskwie, Herberta'a.

Wniosek Cziczeryna o zawarcie paktu franko-sowieckiego przyjęty został przez rządowe koła francuskie zrazu nieprzychylnie, następnie jednak udzielono Cziczerynowi odpowiedzi, iż jakkolwiek sam

Z zemsty zamordował swych chlebobawców

TORUN, 19.9 (aw)

W niedzielę 18 bm. o godzinie 10 wieczór strzałem z karabinu zamordowani zostali małżonkowie węg. Dębowa Łąka, pow. Wąbrzeski.

Morderstwa dokonał służący zamordowanych Kwiatkowski, który również usiłował popełnić samobójstwo z tego samego karabinu, jednakże ranił się w bok. Jako powód morderstwa podaje Kwiatkowski usunięcie go przez Głównego ze służby, zalecał się bowiem zbyt blisko do córki swoich chlebobawców.

INSPEKCJA RYKOWA PORTOW I TWIERDZ CZARNOMORSKICH

Moskwa 19 września (aw)

Prezes „sownarkomu” Rykow, rozpoczął objazd północnych wybrzeży czarnomorskich, głównie zaś portów wojennych i twierdz. W podróży tej towarzyszą Rykowi obaj główni dowódcy floty czarnomorskiej, Maklewicz i Orłow.

REEMIGRANT Z AMERYKI OKRADZONY W POCIĄGU

BYDGOSZCZ, 19.9. (aw)

W pociągu Gdańsk—Warszawa jadący w przedziale III klasy reemigrant Kawkowski (powracający ze Stanów Zjednoczonych do kraju) został podstępnie ograbiony. Na jednej ze stacji wszedł do przedziału zajmowanego przez Kawkowskiego trzech nieznanymi mu ludzi, z którymi wdał się w ożywioną rozmowę. Wkrótce po zawarciu nowej znajomości obcy poczęstowali Kawkowskiego wódką, która prawdopodobnie była zaprawiona narkotykiem, bowiem Kawkowski niemal natychmiast zasnął.

Gdy się zbudził, skonstatował brak 1,200 dol.

Atak posła Byrki na min. Czechowicza,

Który, mimo zapewnień, nie przybył na posiedzenie komisji budżetowej

Warszawa 19 września (tel. wł.)

Na posiedzeniu komisji budżetowej pos. Rymar przedłożył ustawę o dodatkowych kredytach budżetowych na odbudowę Małopolski. Wniosek ten upoważnia rząd do wyasygnowania kwoty 25 milionów na odbudowę i nadaje prawo wymagania przez rząd dalszych kredytów. Do wniosku dołączono rezolucję by rząd w przeciągu dni

1: złożył sprawozdanie, jak kredyty zostały wykorzystane.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Byrka i zaatakował ministra Czechowicza, że mimo zapewniania nie przybył na posiedzenie komisji, skoro rząd nie zwraca się do Sejmu o kredyty, to nie jest rzeczą Sejmu go w tam wyręczać.

Stolica otrzyma pożyczkę

„J. V. Chapman” rezygnuje z gwarancji rządowej

Warszawa 9 września (aw)

Jak się dowiadujemy, z końcem bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy generalny dyrektor firmy „J. V. Chapman”, p. Howard, w celu ostatecznego sfinalizowania umowy na pożyczkę budowlaną dla miasta Warszawy.

Według ostatnich informacji, firma u-

dzielająca pożyczki rezygnuje z gwarancji Ministerstwa Skarbu, poprzestając całkowicie z gwarancji, reprezentowanej przez magistratę gminy.

Udzielenie pożyczki miastu nie przeciwdziała w niczym rokowaniom odnośnie zawarcia większej pożyczki przez Państwo, toczącym się obecnie.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

Kursy popularne i grupy zamknięte. Wykłady dla młodzieży. Lekcje prywatne.

Książki Szkolne

Księgarnia „Czytaj”

Łódź, Narutowicza Nr. 2. 525-9

Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegi, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Herm alina, Piotrkowska 11.

Domy i pałace w gruzach

Trzęsienie ziemi na Krymie trwa,

Moskwa 19 września (aw)

Trzęsienia ziemi, jakkolwiek już znacznie słabsze mają na Krymie wciąż jeszcze miejsce. Sterroryzowana kataklizmami ludność spędza noce pod gołym niebem, śpiąc w skwerach, zalegając bulwary i place. Silne wstrząśnienia dały się odczuć 16, 17 i 18 bm., dotykając głównie Alupkę, gdzie runęło 150 domów. M. in. zrujnowany został pałac Woronowa i znane sanatorium „Mimoza”.

Pociągi i okręty, odchodzące z Kry-

mu, są przeładowane uciekinierami. W miejscowościach, znajdujących się w pasie wstrząśnień, panuje ustawiczny niemal popłoch.

PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 47
PIOTRKOWSKA 47

Niebezpieczne Miraze

Chrześcijańska inicjatywa Polski. — Naiwne ujęcie sprawy - Armata jako najlepszy dyplomata — Zdanie Hindenburga o wojnie - Państwo bez armji, — Woda na młyn niemiecki.

Lódź dn. 19 września.

Jak już wiadomo z telegramów, Polska wystąpiła w Lidze Narodów z zbożną skcją zaprzestania wojen, jako sprzecznych z etyką, poczuciem sprawiedliwości i wogóle niezdrowych. —

Anielska ta inicjatywa wylęła się w głowie powszechnie szanowanego naszego ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego, oraz wielbego delegata Sokala, który prze czytawszy z nabożeństwem, zdaje się po raz pierwszy

katechizm ks. katechety Putjatyckiego, bezpośrednio wyjechał zaraz do Genewy i tam rzekł głosem wielkim ludowi wszemu licznie zgromadzonemu.

— Precz z wojną!

I jako Mojżesz na górze Synai, tak on ci maż, dał do przeczytania wszystkim papirusy, na których wypisane było kaligra licznie:

1. Wszelka wojna, podjęta dla załatwienia spraw międzynarodowych jest i pozostaje zakazaną.

2. Wszelkie spory międzynarodowe winny być załatwiane sposobami pokojowymi....

3. Wszelki Duch Pana Boga chwali.

Prawda, jakie to proste i miłe? Jak to będzie uroczy i sielankowo na święcie. Taki naprzykład lajdak i arogant, jak prusak, będzie chciał nam odebrać Śląsk i Pomorze — a tu

na granicy przed głębokimi zastępami Reichswehry

stanie pan Sokal lub alter ego Zaleski i powie:

— Za pozwoleniem, ale wszelka wojna jest zakazaną moi panowie! Więcej spokoju proszę!

Nastąpi, oczywiście konsternacja wśród generałów niemieckich, rada wojenna różniej krótki rozkaz

— „Abtretten!”

Polska będzie ocalona! bez wojny, bez hektakomb ludzkich, bez krwi rozlewu...

I to wszystko przez jednego jedynego człowieka, który odkrył ludom tą nieśmiertelną zasadę, że spory powinny być załatwiane sposobami pokojowymi....

W poczuciu tej doniosłej prawdy, przedstawiciele Narodów w Lidze, radzą, męczą się, uchwalają prawa, dyskutują z naszym Archimedesem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych

— a pocichu... kupują sobie najlepsze armaty..

Największy myśliciel doby obecnej Hindenburg powiedział krótko:

— Póki istnieją ludzie — póty istnieć muszą wojny. Krótkie to i lapidarne określenie, jest warte więcej niż kilometrowej długości wypociny pokojowe naszego delegata w Genewie.

To jasne dla każdego — prawo bez siły nic nie znaczy,

państwo bez armji, to pokój bez ścian i sufitu,

Ultima ratio każdego państwa; a Polski w szczególności jest i pozostanie armata, armata i jeszcze raz armata a nigdy nie papierowe świstki pana Sokala.

Na to nic nie pomoże ani nawet sam Ąskenazy, ani cadyk z Góry Kalwarji, prawa bytu są mocniejsze, niż projekty takich zakatarzonych umysłowości, jakie dzisiaj stoją na czele naszej polityki zagranicznej.

U nas położenie jest o tyle gorsze, że masy, a nawet inteligencja polska jest wysoce łatwowierna i bezkrytyczna.

O ile na Zachodzie, specjalnie w Anglii rozumieją dobrze, że Liga Narodów, jest jedynie partją pokera, gdzie lepszy gracz zwycięży — o tyle u nas traktują tą szacowną instytucje bardzo poważnie i przy pierwszej wojnie zamiast urządzić mobilizację, gotowimy się odwołać do salomonicznego wyroku Ligi Narodów.

Szerzenie tego rodzaju pokojowycli tendencji, wśród narodu wybitnie ślamazastego który dosłownie w przeciągu wieków

istnienia,

nie prowadził ani jednej agresywnej wojny

jest wodą na młyn niemiecki i musi być napiętnowane zdemaskowane wśród szerszego ogółu polskiego, ogółu który powinien jasno i wyraźnie zdawać sobie sprawę że znajduje się między Rosją i Niemcami.

Gdyby taki projekt pokoju powszechnego, wyszedł z pod pióra dozorca magistrackiego, który wie że jeżeli napisze „Trawników deptać nie wolno“ lub „Nieczystość pod karą policyjną“ — jeszcze, jeszcze można by go wykonać, ale projekt powszechnego pokoju ministra sąsiadującego z Niemcami?

Jamais de la vie!

Chcesz mieć pokój — ostrzeż — buduj aeroplany — fabryki gazów trujących — to jest hasło, które powinno się trąbić od rana do wieczora każdemu naszemu zaspanemu Wojtkowi. A S.

Sprawy wiodące Polskę do przepaści.

Echa listu prof. M. Zdziechowskiego.

Przed kilku dniami zamieściliśmy list otwarty profesora Marjana Zdziechowskiego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wzywający dostojnego adresata do skierowania nawy państwowej polskiej na inne drogi niż te, po których dąży ona dotychczas. — Dziś przytaczamy odpowiedź na list wspomniany wyrażoną również w formie listu otwartego, zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów pisma „Głos Lubelski“.

„List otwarty do Profesora Marjana Zdziechowskiego w Wilnie. Wielce Czcigodny Panie Profesorze! Rok jeszcze nie upłynął od czasu, kiedy, Czcigodny Panie, sam omal nie stanąłeś na stanowisku, do którego teraz wzywasz o ratunek dobrego imienia Polski. I w tem się mieści cały ogrom tragizmu położenia, z jednej bowiem strony musisz uprzytamniać sobie, że stojąc na tem stanowisku nie miał byś nawet kogo wzywać o ratunek, a zaś z drugiej strony nie możesz nieuznawać, iż Twe wezwanie nie osiągnie skutku, z tej samej

przyczyny, dla której, stanąwszy, w warunkach po-majowych wypadków, na pierwszym, oficjalnie, stanowisku w Kraju, był byś niemocem ratować Go. — A gdy wszakże wzywasz w obecnych warunkach o ratunek, jest to dowodem, jak boleśnie odczuwasz groźbę coraz większego pogłębienia przepaści, mającej pochłonąć już nietylko dobre imię Polski, lecz samą Polskę, w znaczeniu narodowym, religijnem i Państwowem, albowiem nie jedna tylko sprawa gen. Zagórskiego prowadzi Polskę do tej przepaści.

Gorąco współczując z Tobą, Czcigodny Panie, składam Ci w tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie za Twe prawdziwie obywatelskie i godne uczciwego człowieka wezwanie, które w Twej sytuacji uważam za tem wznioślejsze.

Racz, Czcigodny Panie Profesorze, przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i hołdu. Edmund Postępski.

Rozbite głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Piotrkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Polacy w obronie polskiego języka w Polsce

Skandaliczne zajścia we Lwowie.

(k) Onegdaj, dnia 18-go bm, o godz. 12-iej w sali Sokoła-Macierzy we Lwowie odbył się wiec polski, zwołany w sprawie znanej z rozporządzenia p. Ministra W.R. i O. P. p. Dobruckiego o nauczaniu języka ruskiego w gimnazjach polskich w Małopolsce Wschodniej. Afisze wzywające na ten wiec zostały przed dwoma dniami skonfiskowane przez policję. Pomimo to obywatele Lwowa stawili się na wiec tak licznie, iż część przybyłych nie mogła dostać się do przepełnionej sali i pozostała na ulicy.

Wiec zagaił dr. Pięńkowski, przewodniczył pos. Mączyński, witany owacyjnie. Referat wygłosił dr. Arnold, poczem wiec uchwalił rezolucję przeciw rozporządzeniu p. Ministra Dobruckiego, wzywającą do wyrażenia p. Ministrowi votum nieufności.

Po odśpiewaniu Roty uczestnicy wiecu ruszyli pod pomnik Mickiewicza. W pochodzie wzięła udział ludność polska, oczekująca na ulicy. Pod pomnikiem policja z komendantem Nowodworskim na czele zakazała odbywania wiecu. Zebrani mimo to ruszyli w stronę gmachu Urzędu Wojewódzkiego w celu wręczenia władzom rezolucji wiecu.

Kiedy pochód znalazł się na ul. Czarneckiego, policja silnym kordonem zamknęła wylot ul. Łyczkowskiej i gwałtownie zaczęła napierać na tłum. W kilka minut potem manifestanci przerwali kordon policyjny i ruszyli naprzód. U drugiego wylotu ul. Czarneckiego tłum natknął się na drugi kordon policyjny, broniący dostępu do gmachu Województwa. Po kilku minutach wszyscy manifestanci znaleźli się w ulicy Czarneckiego pomiędzy dwoma kordonami policji. Jednakże niebawem tłum poraz drugi przerwał z prawej strony kordon policyjny. Policja usiłowała znowu rozpędzić manifestantów. Kilka kobiet zepchniętych zostało w błoto uliczne.

W tej chwili nastąpiła rzecz niesłychana we Lwowie od dawnych czasów austriackich. Od strony ul. Kurkowej ruszyła w galopie policja konna, skierowując się na tłum. Manifestanci jednakże zdążyli z błyskawiczną szybkością rozstać się, wpuszczając szarżującą policję między siebie. Tylko dzięki przytomności umysłu przewodców manifestacji nie doszło do smutnych następstw tej szarży. Tłum odrazu zajął wrogą postawę wobec policji, która tymczasem dwoma kordonami zamknęła dalszą drogę do Województwa. Mimo to część manifestantów przedarła się do głównej bramy gmachu Województwa, gdzie zaczęła demonstrować przeciw zarządzeniom policyjnym.

Tymczasem delegacja wiecu z posłami Mączyńskim i Prószyńskim na czele zdołała dostać się do wnętrza gmachu. Delegację przyjął Wicewojewoda lwowski p. Echart, któremu pos. Mączyński przedstawił przebieg wiecu i doręczył rezolucję, przy czem w słowach ostrych zaprotestował przeciw szarży policji na pochód narodowy, w którym znajdowali się najpoważniejsi i najszanowniejsi obywatele Lwowa, występujący w obronie polskość. Pos. Mączyński zaznaczył, że nawet za czasów austriackich coś podobnego było trudne do pomyślenia.

Pos. Prószyński zażądał cofnięcia kordonów policyjnych.

Wicewojewoda p. Echart w odpowiedzi oświadczył, że rezolucję przesła władzom centralnym, podkreślając, że osobiście zarządzeń policyjnych nie wydawał. P. Echart zaznaczył również, że p. Minister Dobrucki cofnął swe rozporządzenie o obowiązkowym nauczaniu języka ruskiego, czyniąc nauczanie to warunkowym, zależnym od zgody rodziców.

Po wyjściu delegacji z gmachu Województwa, okazało się jednakże, iż kordony policyjne w dalszym ciągu utrzymywane są na ulicach. Wobec tego posłowie Mączyński i Prószyński oświadczyli, iż do czasu cofnięcia policji z ulic, nie wezwą tłumy

do rozjeżdżenia się. Po tem oświadczeniu odbyła się w Województwie narada trwająca pół godziny. W wyniku narady policja została usunięta. Manifestanci ruszyli pod Województwo, gdzie przemawiał krótko do zebranych prof. Błażko, poczem tłum po odśpiewaniu Roty rozszedł się. Policja na odgłos słów Roty salutowała.

Zajścia nieludzkie wywołały we Lwowie wielkie wzburzenie umysłów.

Według wiadomości otrzymanych we Lwowie, zmiana rozporządzenia p. Ministra Dobruckiego w sprawie nauczania języka ruskiego w gimnazjach polskich dotyczy tylko m. Lwowa, w całej zaś Małopolsce Wschodniej rozporządzenie to obowiązuje nadal.

Oryginalny sposób strzeżenia małżonka.

Przeraźliwy dramat z wesołym epilogiem.

W pociągu kurjerskim Poznań-Warszawa przywędrował wczoraj do stolicy obżymy kosz należący do komiwojagera i przedstawiciela wielu firm p. Alojzego Cugowskiego, rodem z Poznania.

Właściciel kosza polecił dwu tragarzom odebrać kosz z ekspedycji bagażowej i oddać go do miejscowej przechowalni.

Kosz był bardzo ciężki. Tragarze ledwo go niesli. Wreszcie tuż koło wyjścia z peronu, tragarz dźwigający kosz na plecach potknął się o próg i upuścił kosz na ziemię.

Drugi tragarz, który chciał pośpieszyć koledecie z pomocą, stanął nagle jak wryty.

Z kosza rzuconego o ziemię, — rozległy się zupełnie wyraźnie jęki ludzkie.

Oprzytomniawszy trochę, przerażony tragarz pogalopował do posterunku policyjnego kolejowego, gdzie krzyknął:

— Zbrodnial Morderstwo! Trup w koszu!

Wszyscy obecni w kancelarji policjanci wybiegli na peron. Koło kosza z którego dolatywały wciąż jęki, zgromadził się już tłum ludzi. Przy pomocy ślusarza kolejowego oderwano zamki i otwarto wieko.

Na dnie kosza leżała młoda kobieta. Jęcząc głośno, trzymała się za lewe udo i biadała.

— Dlaczego kosz przewrócono! Tak

stłukłam się boleśnie.

Żywy bagaż wraz z koszem odesłano na posterunek policji.

Tam okazało się, iż jest to młoda małżonka komiwojagera p. Marja Cugowska. Dyżurnemu przodownikowi, który sporządzał protokół, p. Cugowska opowiedziała oryginalną historję.

— Od pewnego czasu podejrzewam męża o zdradę.

Otrzymuję anonimy, iż w czasie swych podróży do Warszawy spotyka się tu z ginstą Serbką. Prywatni detektywi, którym powierzyłam śledzenie męża, meldowali mi kilkakrotnie, iż w Warszawie gubią jego ślad.

Wobec tego postanowiłam odbyć tę niwytę podróż w koszu, aby tą drogą do sta się wraz z nim do hotelu i obserwować go zbliska.

— I nie udało się! — zakończyła żalczonie p. Cugowska, rozcierając stłuczoną nóżkę.

W godzinach popołudniowych komiwojager zgłosił się do przechowalni po bagaż. Oczekujący już nań wywiadowca zabrał go na posterunek.

Po kilku dniach kłopotliwej rozmowy p. Marja odjechała wraz z mężem do hotelu.

Wielka uroczystość Niemiec.

Pomnik zwycięstwa 1914 — O 1410 głuche milczenie.

Jak donosiliśmy poświęcony został wielki pomnik zwycięstwa niemieckiego nad Rosjanami w roku 1914 pod Tannenbergiem.

W uroczystości wzięli udział: prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Marx, minister Reichswehry Gessler, minister von Keudell, pruski minister Grzesiński, wielka liczba landratów wschodnio-pruskich, delegacje związków wojskowych i t. d. Ze świadków bitwy byli obecni marszałek Mackensen, gen. Ludendorff, generałowie Francois, von Morgen i inni, którzy przybyli w paradnych mundurach z orderami cesarskimi.

Pomnik, będący jeszcze w budowie, wznosi się na pagórku w okolicy miasteczka Hohenstein. Przedstawia on masywną budowę kamienną z 8 wieżami, połączone mi murem i czyni wrażenie średniowiecznego zamku krzyżackiego.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie Hindenburga, który w mowie swej dowodził, iż Niemcy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za wywołanie wojny. Jesteśmy zdania, że Tannenberg i Grunwald są jedynymi miejscowościami w świecie; gdzie Niemcy już postawili, a Polacy może kiedyś postawią pomnik.

Listy z Węgier

Nowi obrońcy Węgier.

Następstwa akcji lorda Rothermere'a.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

BUDAPESZT, we wrześniu.

Pisma budapeszteńskie donoszą, że w tych dniach przybył do Budapesztu sekretarz generalny związku parlamentarzystów brytyjskich, sir Howard d' Egville. Gość angielski, który zabawi w Budapeszcie tydzień, złożył już wizyty w ministerstwach spraw zagranicznych i sprawiedliwości a w najbliższych dniach przyjęty zostanie na audyencji przez regenta węgierskiego Michała Horthy'ego. Jak z oświadczenia byłego ministra sprawiedliwości, dra. Emila Nagy'ego, wynika, celem podróży sir Howarda d' Egville jest zapoznanie się na miejscu z t. zw. kwestią węgierską. D' Egville opracowuje na podstawie swych badań specjalny referat, który przedłoży na zostanie wszystkim parlamentom Wielkiej Brytanii. Anglii zależy bowiem bardzo na tym, by między narodami europejskimi panował trwały pokój, o czym widocznie obecnie mówić jeszcze nie można skoro dzisiaj, t. j. 7 lat po zawarciu pokoju, pisma węgierskie nie wpuszczane są do państw sąsiednich. Anglicy nie mieli ponoc najmniejszego pojęcia o tym, że wśród obszarów, odebranych po wojnie od Węgier, i przyłączonych do państw sukcesyjnych znajdują się terytoria, zamieszkałe przez ludność węgierską. Dopiero kiedy się dowiedzieli, że nowe granice w ten sposób zostały przeprowadzone, Anglicy uświadomili sobie, — według słów p. Nagy'ego, że traktat tryański był wielkim podstępem. To wszystko doprowadziło ponoc do wysławiania sir Howarda d' Egville do Budapesztu, a dr. Nagy jest przekonany, że sekretarz parlamentarzystów brytyjskich nie omisszka po swym powrocie do kraju poprze tezy węgierskie w kierunku rewizji traktatu tryańskiego.

Równocześnie z sirem d' Egville do Budapesztu przybyło trzech posłów japońskich a mianowicie dr. Nakamura Kaiu, T. Nozaki i R. Muwemoto. Również podróż tych polityków pozostaje w związku z tą kwestią węgierską, złożyli oni w Budapeszcie już cały szereg ważnych wizyt i zebrali bogaty materiał statystyczny. Japończycy ci są rzekomo gorącymi propagatorami akcji lorda Rothermere, a dr. Nakamura, który wydaje w Japonii wielki tygodnik polityczny oświadczył nawet, że sprawę sprawiedliwych żądań węgierskich poruszy w najbliższym czasie na łamach swego pisma, które rozesłał wszystkim członkom parlamentu japońskiego.

Obie te wizyty polityków zagranicznych w Budapeszcie świadczą wymownie o celowości propagandy węgierskiej. Węgrzy umieją istotnie prowadzić propagandę, a częściopinji zagranicznej już teraz przychyliła się do żądań węgierskich w kierunku rewizji traktatu pokojowego w Tryanon. Wizyty te są w dalszym ciągu dowodem zainteresowania a nawet dość silnego uprzedzenia obecnych gości politycznych Budapesztu, którzy przyjechali tu w celu zapoznania się z istotnym stanem rzeczy tylko na podstawie materiału węgierskiego bez równoczesnego zapoznania się z poglądami i statystykami państw sukcesyjnych. W państwach sta-

tycznych: wyczerpujące informacje demonstracyj ze strony ludności zagrożonych terytoriów. W każdym bądź razie możemy być przygotowani jeszcze na liczne deklaracje ze strony ludzi dobrej wia-

ry, ale z tych informacji, którzy będą chcieli przy- czynić się do uratowania państwa, będącego dla nich w gruncie rzeczy zagadką.

Lloyd George ma krótką pamięć.

Pismo Londyńskie „The Times” przyniosło w tych dniach list otwarty Harolda Temperley do wydawcy dziennika. W artykule swym, zatytułował „Granice Węgier”, autor protestuje przeciwko sposobowi, w jaki Lloyd George nieścisłe informuje opinię publiczną o rokowaniach pokojowych. Temperley obala twierdzenie Lloyd George'a, jakoby nie był członkiem konferencji, która przygotowała umowę tryańską, wobec czego rzekomo nie wiedział, w jaki sposób granice Węgier zostały ustalone.

Twierdzenie Lloyd George'a nieodpowiada rzeczywistości albowiem nowe granice Węgier z Czechosłowacją i Rumunją zakomunikowane zostały oficjalnie Béli Kuhn przez Radę Najwyższą, której członkiem był również Lloyd George. Jedynie granice z Jugosławiją zostały ze względów technicznych ustalone w terminie późniejszym, ale w zary-

sach zostały one określone jeszcze w czasie, kiedy Lloyd George był w Paryżu.

W dalszym ciągu Temperley obala twierdzenie Lloyd George'a, jakoby ten nie wiedział, że nowe granice austriacko-węgierskie nie będą odpowiadać granicom etnograficznym. Na posiedzeniu bowiem z dnia 1 listopada 1918, Orlando zaprotestował w obecności Lloyd George'a przeciwko t. zw. 9. punktowi Wilsona Lloyd George protokół z posiedzenia tego podpisał, wobec czego nie może być mowy o tym, iż nie wiedział on, że sprawa granic państwowych w związku z granicami etnograficznymi przez Radę Najwyższą była poruszona. Protokół ten, który opublikowany został w Mermeix a, naj- lepszym tego dowodem, że Lloyd George wiedział o charakterze nowych granic państwowych między Węgrami a państwami sukcesyjnymi.

Bela Talaffi.

Wielka bitwa pod Warszawą

Napad aeroplanów, obrona armat.

Urządzono w niedzielę staraniem L. O. P. P. igrzyska lotnicze, zamykające tydzień lotniczy, rozpoczęty o godz. 3-ej po poł. nalotem samolotów nieprzyjacielskich na Warszawę. W nalocie tym wzięło udział 13 samolotów typu Potez, powstanych ogniem artylerji przeciwlotniczej i karabinów maszynowych. Dla utrudnienia zadania artylerji samoloty ciągle zmieniały kierunek i wysokość swego lotu na lotnisku. Dopiero po ukazaniu się eskadry samolotów myśliwskich Spad, które w liczbie 12-tu zaatakowały Potezy, nieprzyjacielskie aparaty odleciały, ścigane przez Spady.

Entuzjazm wśród przypatrującej się licznie, mimo niepewnej pogody, publiczności, wywołał lot 5 aparatów Spad, które po równoczesnym starcie wzbily się w przestworza, gdzie pojedynczo i parami dokonywały efektywnych ewolucyj w rodzaju loop-

ping-loop. Po bardzo efektownym pojedynku dwóch Spad urządzono próbne loty na awionetce konstrukcji p. J. Drzewieckiego, wykonanej przez Sekcję Lotniczą Studentów Politechniki Warszawskiej.

O godz. 7-ej wiecz. rozpoczęły się na lotnisku nocne igrzyska. Na odgłos odległego warkotu samolotu wśród mroków nocnych zaczęły badać przestworza rzucając przez 4 potworne reflektory snopy świetlne. Po kilkunastominutowych próbach reflektory nacwały samolot, dając możliwość artylerji do zniszczenia drapieznika. Odkryty przez reflektory samolot na znak poddania się lądował bardzo sprawnie w świetle puszcanych przez się rakiet.

Podczas igrzysk przygrywały trzy orkiestry, oraz odbyło się Corso biorących udział w konkursie samochodowym pojaz- dów.

Wśród stepów Kongo

Rosyjska gazeta „Rul” drukuje ciekawe za- piszki rosyjskiego emigranta, b. oficera-inżyniera, który uzyskał posadę pomocnika inżyniera przy budowie przez rząd francuski nowej kolei w pustynnych stepach Konga. Przytacza my z zapisków tych wyjątki:

W tych dniach pewien królik miejscowy po- derował mi duża mała, coś w rodzaju orangutan- ga: siedzi w bambusowej klatce jest bardzo zła — nazwałem ją Trockim. Od tego samego królika otrzymałem papugę, która ciągle mówi coś niezrozumiałego — nazwałem Kiereńskim.

Murzyni mówią, że mała — to też człowiek, tylko bardzo sprytny, który nie mówi, aby go nie muszono do pracy. (Zwierzęta tutaj nie pracują. Niema ani koni, ani byków, pracują tylko Murzyni.)

Niektóre plemiona tutejsze mają ciekawy oby- czaj zawierania związków małżeńskich. Murzyni nie ci swemu teściowi dosyć dużą sumę, średnio od 200—400 franków za żonę. Jeżeli żona ucieka (zda- rza się bardzo rzadko, albo zdradza swego męża bez jego pozwolenia (zdarza się dość często), albo umiera, to teść musi albo zwrócić pieniądze, albo dostarczyć inną żonę.

W niedzielę, kiedy rankiem przekadałem swo-

je rzeczy i bieliznę wraz z mem bojem (służący ten zdziwił się, widząc dość opłakany stan mojej bielizny i rzekł:

— Twój ostatni boj napewno był złym służ- cym i leniem! Niema guzików bielizna jest brud- na!

Zeby nie stracić w jego oczach powagi, nie powiedziałem mu, że ostatniego boja ordynansa miałem w 1919 roku. Ale i obecnemu mojemu „stara- nemu bojowi” zdarzają się dziwne przygody: Za- uważyłem dziś, że rozpoczęta przezemnie butelka ko- niaku, w której wypitem najwyżej trzy kieliszki jest do połowy pusta. Zapytałem przezemnie w tej sprawie oświadczył mi, że koniak prawdopodobnie wy- pił „mukiszi” to zn. złe duchy. Zrozumiałem dla- czego wczoraj wieczorem boj mój tak długo kręcił się po kuchni a potem był pod oknem jakaś murzyń- ska piosenka, niezrozumiała i przeszkadzała mi spać. Oświadczyłem mu bardzo surowo, że jeżeli jeszcze raz „mukiszi” wypiją koniak, to boj mój dostanie lenie. Zrozumiałem teraz również, dlaczego kura miejscowa, która dostaje na obiad, zawsze składa się z samych tylko kości i nie posiada ani jednego miękkiego mięsnego mięjca: prawdopodobnie też zjadają miękkie części „mukiszi”.

Obecnie dostałem uczestek kolejowy. Niema już lasu jest to t. zw. „sawanny”, tj. step; porośnię- ty karłowatymi drzewkami i bardzo wysoka trawa; ranostwo niewysokich wzgórz i głębokich wawozów. Naokoło zupełnie pusto. Do najbliższej wioski mu-

rzyńskiej, składającej się z 20 chat — około 10 km t. zn. z dni drogi; do najbliższego posterunku któ- rym dowodzi dwóch; białych oficerów; pochodzą- cych z belgijskich podoficerów — 150 km., a do najbliższej wsi, gdzie mieszka 8-miu białych i 4 białe damy. — około 5000 km. Raz na miesiąc przychodzi karawana targarzy, składająca się z 400 do 500 ludzi i przynosi: prowianty, poczem znów siedzę sam ze swoimi robotnikami.

Po stepie gdzieś daleko wleczą się zupełnie dzikie rozbójnicze plemiona „Pazalampazu”. Murzy- ni bardzo boją się ich i twierdzą że „Pazalampazu” tak szybko umie zjeść człowieka, że ten nawet nie zdąży zauważyć, co się z nim stało. Jeżeli weźmiesz pod uwagę wyobaczenie i orientację moich ro- botników — wcale się temu nie dziwię.

Moż moją otoczony jest wysokim płotem i bambusowym wałem irowem, na wzgórzach ustawione są posterunki z wiechami namaczającymi w srole, która mamy zapalić w razie niebezpieczeństwa. Sło- wem. prowadzą żywot zupełnie według Meyne-Reida. Garnizon mojego obozu stanowią ja sam z memi trzema kara binami i 500 Murzynów z dwiema flin- tami, które zresztą są bardziej niebezpieczne dla strzelającego niż dla napastnika; pozostali mają lu- ki strzały i piki. Muszę jednak dodać, że o ile za- uważyłem, Murzyni moi są zdecydowanymi pacy- fistami i przedewszystkiem starają się jaknajprę- dziej uciec. Może i mają rację. (dok. nast.)

ROZMARTOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Uczony dziwak

Postanowił całe swoje życie spędzić w dżungli

Ostatnio podawaliśmy wiadomość, że żona b. pułkownika angielskiego i podróżnika Fawzetta, który od dwóch lat nie daje o sobie znaków życia, wyruszywszy w podróż naukową do Brazylii — otrzymuje od swego męża wiadomości — drogą telepatyczną i że takie same wiadomości otrzymuje jeden z przyjaciół Fawzetta, mieszkający w Nowej Zelandji.

Obecnie nadchodzi z Brazylii drogą nr. Nowy Jork jakby potwierdzenie tej dziwnej wiadomości. Pewien bogaty Brazylijczyk imieniem Curtville, który przedsięwziął awanturyczną podróż samochodową przez niezbadane obszary Brazylii, spotkał w pewnym miejscu na kraju dżungli jednego z towarzyszy pułkownika. Człowiek ten zaprowadził Brazylijczyka w środek gęstwiny; gdzie przebywał w zdrowiu i doskonałym humorze pułkownik razem ze swym synem...

Pułkownik oświadczył zdumionemu Courtville'owi, że tak się doskonale czuje w dżungli, że ani myśli opuszczać jej, bynajmniej nie pragnie powrotu do świata cywilizowanego, który tak, jakby dla niego nie istnieje... Cieszy się, że może dzięki pośrednictwu p. Courtville'a zawiadomić o swym miejscu pobytu swych przyjaciół europejskich, jakkolwiek niektórzy z nich są powiadomieni o jego powrocie drogą telepatyczną.

Courtville dodaje, że zarówno pułkownik, jak jego 23-letni syn, John, oraz ich przyjaciel Raleigh Rimmel cieszą się najlepszym zdrowiem, wybudowali sobie na wyżynie w puszczy dziewiczej dom drewniany i założyli farmę.

Świat naukowy zaintrygowany jest poważnie owymi depeşami telepatycznymi przedewszystkiem, gdyż okazuje się że twierdzenia żony pułkownika i jego przyjaciela mieszkającego w Nowej Zelandji, były ścisłe, bo istotnie uczony dziwak znajduje się w okolicy, odległej o jakieś 100 mi. od miasta Diamantino, tak, jak podawał to do wiadomości żonie.

Z drugiej strony żałują uczeni, że podróżnik tak zawiódł ich oczekiwania naukowe i nie spełnił swej obittnicy odkrycia ko-

lebkich ludzkości i cywilizacji, których dopatrywał się w Brazylii. Przed wyruszeniem z Anglii sądził mianowicie, że odkryje w Brazylii centralnej przastary szczep potomków zamrniętej rasy cywilizowanej, która stała się wyżynie technicznej, równej naszej.

Przeciagnawszy przez Pola Elizejskie, pochód zatrzymał się wreszcie u Łuku Tryumfalnego. Tu, towarzyszący pochodowi ks. Lepege, były kapłan uczestniczący w walkach pod Douaumont 275-go pułku piechoty, noszący na piersi Krzyż wojny, odmówił krótką modlitwę, poczem pociągnięto za łańcuchy i polyskujący dzwon uniósł się platformy. Kapłan dał znak: Trąbki wojskowe zagrały sygnał: „Au Drapeau” i pochylili się sztandary; gdy zaś trąbki zamilkły rozległ się sześciokrotnie, głęboki, donośny głos dzwonu. Nastąpiła minuta ciszy. Wszelki ruch na Place de l'Étoile ustał. Publiczność odsłoniła głowy i słuchano nabożnie potężnych dźwięków wirujących w powietrzu.

Pielgrzymka... dzwonu.

Cenny dar amerykanki dla cmentarza w Verdun

Niedawno przez ulice Paryża przeciągał dziwny pochód.

Na wielkim aucie ciężarowym widniał polyskujący nowy dzwon, auto zaś otaczały delegacje wojskowe ze sztandarami, poprzedzane przez księżkę w kamży.

Była to pielgrzymka dzwonu, przezwanego „Bourdon de Victoire”; ufundowanego przez amerykańkę; panią Thoburn Van Buren iochrzczonego imieniem „Louise Anne Charlotte” a mającego zawisnąć w wieży kaplicy, wzniesionej na cmentarzu kryjącym zwłoki bohaterskich obrońców słynnego fortu Douaumont pod Verdunem, gdzie to ów Auto z dzwonem, nad którym wznosiło się przybrane flagami i zielonką rusztowanie, urządzone tak, że za pociąganiem łańcuchów, można dzwon podnieść na wysokość kilku cali z platformy, na której spoczywał, dążyło z kościoła Saint-Martin-des-Champs, gdzie odbył się chrzest dzwonu, pod Łuk Tryumfalny aby „Bourdon de Victoire” (Bóg zwycięstwa); mógł złożyć Nieznanemu Żołnierzowi hołd.

Droga dzwonu wiedzie przez Reims, Soissons, Châlons-sur-Marne, Bar-le-Duc, Toul, Metz, Saint Michel i Verdun. We wszystkich tych miastach „Bóg zwycięstwa” powita inne dzwony brzęczeniem swoim, a towarzyszące auto jego grono artystów urządzać będzie wszędzie koncerty pod gołębim niebem, z których pochód przeznaczony jest na pokrycie kosztów pielgrzymki do Daumont.

okazy, jakie posiadają muzea europejskie i amerykańskie są kamuszkami wobec tego kolosa. Z największych meteorów, jakie kiedykolwiek spadły na ład świata — niewiadomo bowiem co za olbrzymy kryć się mogą na dnie oceanów — wymienić należy meteoryt znajdujący się w Grenlandji i wazący 25.000 kg. oraz meteoryt, który dn. 12 lutego 1900 r. spadł w Porto Allegre posiadający 17 m. szerokości, 26 m. wysokości. Meteor pod Krasnojarskiem waży 820 miljonów kilogramów, leżąc na długości 2 km.

Z bezmiernych kręgów kosmosu

Meteor o wadze 200,000 tonn.

W sierpniu 1926 r. o paręset kilometrów od Krasnojarska nieopisany huk wstrząsnął powietrzem, ziemia pod nogami lekko się zatrzęsła, słońce jak gdyby na sekundę przesłoniła olbrzymią czarną chmurą, poczem ukazała się ogromna góra której przedtem nie było. Zginęły pod nią całe kilometry lasu, które zapadły się.

W kilka tygodni później naukowa ekspedycja wysłana przez moskiewską akademję stwierdziła, że jest to meteoryt o niesłychanej dotychczas wielkości. Największe

— I zgasił pan świecę?
— Właśnie

Holmes nie stawiał żadnych więcej pytań, a Barker obrzucił nas po kolei bystrym wzrokiem, w którym, jak mi się zdawało, czytałem do nas nieufność; odwrócił się i wyszedł z pokoju

Inspektor Mac Donald posłał kartkę z zawiadomieniem do pani Douglas, czy zechce nas przyjąć w swym pokoju, ale odpowiedziała mu, że zechce do nas do jadalni: Przyszła niebawem smukła i piękna kobieta lat około trzydziestu poważna i dość dojrzała panująca nad sobą, zupełnie inna od tej tragicznej i rozpaczonej osoby, jaką ją sobie wyobraziłem. Przyznaje, że twarz jej była blada i zmieniona, jak u człowieka którego spotkał straszny cios, ale panowała nad swojami ruchami a jej piękna ręka, którą położyła na brzegu stołu, była tak spokojna jak moja: Jej smutne, proszące oczy błędziły od jednego do drugiego z nas z wyrazem natrętnej ciekawości. Pytający wzrok zastąpiła nagle urywane słowa:

— Czyście panowie już coś znaleźli? — zapytała.

Może mi się zdawało, że w pytaniu tym przebiła raczej lęk, niż nadzieja.

— Poczyniliśmy wszelkie potrzebne kroki, Mrs. Douglas — rzekł inspektor — Może pani być pewną że nie zaniedbamy niczego.

— Może nam pani powie coś, co by rzuciło światło na tę sprawę.

(d. c. n.)

GONAN DOYLE

23)

Dolina Trwogi.

Był dumny, jak nikt inny, z takiego jak ja przyjaciela i kochał swą żonę. Chętnie przyjmował u siebie i zawsze po mnie posyłał. A jednak często, kiedy rozmawiałem z jego żoną i kiedy dostzegła jak mu się zdawało, jakieś odznaki sympatii, ogarniała go fala zazdrości, nie mógł zapanować nad sobą i mówił, co muślina na język przynosiła. Niejednokrotnie zarzekałem się, że nie przyjadą do niego z tej właśnie przyczyny, ale wówczas przysyłał mi błagalne listy z wyrazami skruchy tak, że musiałem dać się przeprosić. Ale zapewniam panów że żaden mąż nie miał równie kochającej go i wiernej żony — mogą to o sobie powiedzieć — również od danego przyjaciela.

Powiedział to z zapalem i szczerze, ale inspektor Mac Donald nie był, zdaje się przekonany.

— Czy wiadomo panu — rzekł — że z palca trupa zdjęto ślubny pierścionek?

— Takby się zdawało.

— Co pan miał na myśli, mówiąc „zdawało”? Pan wie, że tak jest.

— Jeśli mówiłem „zdawało”, to dlatego; że Barker był zmieszany i niezdecydowany. Obrączkę mógł zdjąć z palca sam.

— Bądź co bądź, fakt, że pierścionek zniknął

— mniejsze z tem kto go zabrał — nasuwa przypuszczenie, że między tragedję i małżeństwem zachodzi jakiś związek.

Barker wzruszył potężnymi ramionami — Nie wiem, co to znaczy — odpowiedział — Me, jeśli pan uważa że rzucił to jakiś cień na cześć tej damy — jego oczy zabłysły na chwilę, ale z niezwykłym wysiłkiem zdążył się opanować — to jest pan w błędzie

— Nie mam na razie zamiaru stawiać panu żadnych pytań — rzekł Mac Donald zimno.

— Tylko jeden mały szczegół — zauważył Sherlock Holmes. — Kiedy pan wszedł do pokoju, paliła się w nim tylko jedna świeca, nieprawdaż?

— Tak jest.

— Przy świetle jej spostrzegł pan, że stało się coś strasznego?

— Właśnie.

— Zadzwońcie pan zaraz po pomoc?

— Tak.

— I pomoc zaraz nadbiegła?

— W przeciągu niespełna pół minuty.

— A jednak stwierdzono, kiedy zjawiała się ślaba, że świeca była zgaszona a paliła się lampa. To ciekawe

Barker zdawał się być nieco zaktopotanym.

— Nie sądzę, aby to było ciekawe, Mr. Holmes — odpowiedział po chwili: — Świeca rzuciła złe światło. Pierwszą myślą moją było postarać się o lepsze. Zapaliłem zatem stojącą na stole lampę.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Cyfry bilansu strat

Wyrządzonych przez powódź w Małopolsce Wschodniej

Rozmiary szkód w województwie lwowskim są przerażające. Katastrofa dotknęła 17 powiatów: Drohobycz, Lisko, Sapok, Krasno, Sambor, Rudki; Stary Sambor, Dobromil, Brzozów, Strzyżów; Rzeszów. Najwięcej ucierpiał powiaty podgórskie zwłaszcza drohobycki. Ogółem dotknęła katastrofa 419 gmin, a 13198 rodzin w całym województwie. Utonęło 18 osób. Dach nad głową straciło 680 rodzin, odzież, 886 rodzin narzędzia pracy 632.

Szkody w każdym powiecie wynoszą 100 do 380 tysięcy złotych, w powiecie drohobyckim około 800 tysięcy. Szkody są w o kopowiznie, łąkach, stodołach i lasach.

Powiatom dotkniętym powodzią grozi epidemia z powodu zamulenia domów i napszenia cmentarzy. Należy obawiać się epidemii czerwonej i duru brzuszego.

Szkody w dziale komunikacji są olbrzymie. Woda zniosła sto kilkadziesiąt mostów, uszkodziła drugie tyle, zabrała szereg grobli i murów oporowych. Szkody w drogach wojewódzkich wynoszą 430,000 zł. w samorządowych 400,000 zł., w powiatowych 2.150,000 zł. — razem 3 miliony.

W województwie stanisławowskim Kłeska dotknęła powiaty następujące:

Stanisławów, Nadwórna, Dolina, Stryj, Tłumacz, Bohorodczany; Horodenka, Sniatyn, Rohatyn, Żydaczów, Peczeniżyn, Skole, Turk i Kałusz.

Ponad 300 gmin woda zalała.

Z miast powódź zalała: Radusz, Kutry, Stryj, Horodenkę, Obertyn, Tłumacz; Halicz i Turkę

Straty w zniszczonych zasiewach wynoszą kilkanaście milionów złotych.

W pow. tłumackim huragan zmiotł 54 ścimy.

W pow. dolińskim utonęło 11 osób. w kokosowskim 29, w nadworniańskim 7, w bełuskim 5.

Razem zginęły 52 osoby.

Liczba rodzin poszkodowanych w całym województwie wynosi 38.396.

Nagłej pomocy trzeba natychmiast udzielić 9.635 rodzinom. Są to rodziny w zupełnej nędzy, którym żywił zabrał wszelkie podstawy bytu.

Bez dachu nad głową pozostały 954 rodziny.

Bez odzieży — 823 rodziny. Tysiące rodzin pozostały bez narzędzi swej pracy, zarobkowej i bez wszelkich sprzętów domowych.

Województwo Tarnopolskie: Zniszczone powiaty: Buczacz, Zaleszczyki, Brzezany i Burszczów. Woda zalała 29 gmin wiejskich. Zasiwy zniszczone w 75 proc.

Województwo krakowskie:

Dotknięte powiaty: Gorlice, Jasło, Nowy Sącz, Nowy Targ, Grybów, Tarnów i Piłzno. Miasto Grabiec powódź silnie dotknęła. Straty w zasiewach obliczono na półtora miliona złotych.

Grzyby na eksport.

Reflektują na nie nawet Stany Zjednoczone.

W ostatnich tygodniach wzrosło bardzo zainteresowanie zagranicy dla polskich grzybów suszonych. Przychodzą liczne zapytania i oferty.

Tak więc pieczarki polne chciałyby kupić Austria, Niemcy i Francja, Szwajcaria i Ameryka, smardze Szwajcaria, Austria, Niemcy i Francja, lisice — Niemcy, mleczaje pieprzne — Włochy, grochówki — Czechy, muchomory perłowe, z których wyrabiane są znakomite sosy — Anglja, rycerzyki szlachetne — Niemcy i kraje sukcesyjne byłej monarchji Austro-Węgierskiej, czosmaczek — Francja.

Wskutek tego wzmożonego zaintereso-

wanie się zagranicy naszymi grzybami, ma być w r. b. zbieranie grzybów racjonalnie zorganizowane. Towar będzie dobrze wybrany, umiejętnie suszony i w odpowiednim opakowaniu i sortymencie wysłany zagranicę.

Jest to jedna jeszcze dziedzina produkcji krajowej, która dotychczas wykorzystana nie była. Sam fakt, że inicjatywa odrośniętego uruchomienia tej gałęzi handlu, wyszła od zagranicy pobudzi ambicję kupców polskich w kierunku zrationalizowania skupienia grzybów na wywóz, a przede wszystkim — zbioru.

Rada Ochrony Pracy

Składać się będzie z trzech komitetów specjalnych

Na posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono wniesiony przez ministra Pracy i Opieki Społecznej projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o radzie ochrony pracy.

Rada ma być organem opiniodawczym przy Min. Pracy analogicznie do istniejących przy ministerstwie rad: emigracyjnej, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej. Będzie się ona składała z 45 członków. Równiej liczbie przedstawicieli pracodawców i pracowników odpowiadać będzie w radzie czynnik fachowy, reprezentowany

przez techników, lekarzy, ekonomistów i innych znawców zagadnień, związanych z ochroną pracy.

Rząd reprezentowany będzie w radzie przez jej przewodniczącego, którym będzie p. minister Pracy oraz przedstawiciele innych ministerjów, posiadających prawo uczestniczenia w obradach z głosem doradczym. Dla rozważania specjalnych zagadnień projekt przewiduje w radzie narazie trzy komitety: niebezpieczeństwa pracy, higieny pracy i spraw ochrony pracy w rolnictwie.

Stosunki gospodarcze amerykańsko-polskie

Polska placówka w Nowym Jorku

W Nowym Jorku utworzona została nowa placówka polska pod nazwą: „Polish Overseas Trading Co“.

Placówka ta o doniosłym znaczeniu dla naszej ekspansji gospodarczej ma na celu reprezentowanie firm polskich na terenie Stanów Zjednoczonych, import towarów z Polski i zapoznanie hurtowników tamtejszych z wyrobami polskimi.

Nadto firma ta informować będzie

stale producentów polskich o potrzebach rynku amerykańskiego w celu dostosowania produktów z Polski do potrzeb konsumentów amerykańskich i wzmożenia tą drogą eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych.

Nowa placówka pozostaje w ścisłym kontakcie z polskim konsulem generalnym w Nowym Jorku oraz Izłą Polsko — Amerykańską w Warszawie.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

WALUTY I DEWIZY.

NOTOWANIA Z DNIA 19 WRZESNIA

Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91

Belgia 124,58

Londyn 43,52

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,09

Praga 26,51

Szwajcaria 172,53

Włochy 48,78

Wiedeń 126,12

Obroty dewizami nieco słabsze. Całkowite zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obr. tach rozgiewkowych 8,91 i pięć ósmych.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% LZ państw. Banku gosp. kraj 92,00; 8% obligacje tego Banku 92,00; 5% pożyczka premj. 59,00 10% pożyczka kolejowa 102,50; 8% LZ Łódź 69,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 133,50; Bank handlowy 123,00 Bank polski 126,50; Siła i Światło 108,50; Gostawice 72,00; Nobel 48,00; Węgiel 92,25; Cegielski 38,25; Lilpop 30,00; Orliwiew 13,00; Ostrowieckie 95,00; Parowóz 54,00; Pocisk 1,95; Modrzejów 8,80; Starachowice 64,50; Ursus 15,25; Żyrardów 17,50; Borkowski 3,35

Kursy pożyczek państwowych naogół utrzymane. Akcje: obroty małe, tendencja przeważnie słabsza.

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 20 września — Eustachjusza.

TEATRY,

Teatr Miejski „Książę Niezłomny”.

Teatr Popularny „Mąż z grzeczności”.

WIDOWISKA,

Casino „Braterstwo krwi”.

Splendid „Manewry cesarskie”.

Luna „Kochaj mnie!”.

Teatr Rewji „Miraz” IV-ty program.

Corso: „Dom Bankowy Pat i Patachon”.

Apollo „Najniebezpieczniejsza gra Harry Peela”.

Dom Ludowy „Gdy zgasło światło oczu”.

Oscor „Białe noce”.

Miejski Kin. Oświatowy: „Nędznicy”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Rejestracja rocznika 1909.

W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie 12 kom. pol. o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L Ł M N.

Jutro winni stawić się przed komisją zamieszkali w obrębie II kom. pol. o nazwiskach na litery O P R S T U W Z Z oraz zamieszkali w obrębie 3 kom. pol. na litery A B C D E F G. (bip)

Kufarki rekruckie.

Przybywający do oddziałów rekruci przynoszą ze sobą niejednokrotnie kufarki zbyt wielkich rozmiarów, które nie pozwalają na umieszczenie ich pod łózkami, jak tego wymagają przepisy regulaminu służby wewnętrznej. Ze względu na to ustaliło Ministerstwo Spraw Wojskowych następujące maksymalne wymiary kuferek rekruckich: wysokość 36 cm. szerokość 40 cm., długość 60 cm. W razie niezastosowania się do podanych wyżej wymagań, kufarki po przybyciu rekrutów do oddziałów złożone będą w składach wojskowych.

Wypłata zasiłków rezerwistom

W dniu dzisiejszym biuro wojskowo-policyjne Magistratu m. Łodzi, mieszczące się przy Placu Wolności 14 rozpocznie wypłatę zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia.

Po zasiłki zgłaszają się ci rezerwiści, którzy otrzymali orzeczenia, przyznające im zasiłek. (u)

Dyżury nocne aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) W. Damińskiego (Piłkowska 127) P. Ilnickiego i Cymera (Wólczńska 37) Leiwebera (Pl. Wolności 2) J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahana (Aleksandrowska 80)

Sprostowanie

W niedzielnym numerze „Rozwoju” ukazała się wzmianka o wybuchu kotła parowego w fabryce „Leonowit” przy ul. Placowej (św. Stanisława) Nr 2 w Łodzi. Uprzejmie prosimy o umieszczenie wyjaśnienia, a mianowicie:

1) wypadek nastąpił nie z kotłem parowym a autoklawem (naczynie pracujące pod ciśnieniem pary, lecz jej nie wytwarzające)

2) na terenie dawnej Kongresówki ministerjalne przepisy dotychczas jeszcze nie wymagały urzędowego dozoru nad powyższymi autoklawami, dlatego też i autoklaw, który uległ wybuchowi, nie był ani zarejestrowany ani badany przez urzędowe organy.

R. Biedrzycki

Inżynier Stowarzyszenia
Dozoru nad kotłami w Warszawie.

Jaka podwyżkę mają otrzymać urzędnicy

Projekty rządowe w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych

Opinia ministrów, jednolita podobno zupełnie, jest następująca: należy podwyższyć uposażenie do takiej sumy, na jaką maksymalnie stać Skarb Państwa.

Przyznana teraz w formie jednorazowego zasiłku suma 54 milionów złotych kwartalnie zamiast być wypłaconą w dwóch ratach będzie od stycznia 1928 roku podzielona na trzy części i doliczona do obecnie wypłacanego uposażenia miesięcznego.

Wynosiłoby to zatem np. dla urzędnika

IX-ej kategorii, zamieszkującego w Łodzi, rodzinnego — 348 zł. 80 gr. podzielone przez 3, a zatem 116 zł. 30 gr. Urzędnik VII stopnia samotny otrzymałby podwyżki 95 zł. 14 gr., urzędnik XI-go stopnia samotny w Łodzi — 46 zł. 16 groszy, pracownicy od XVI do X stopnia w Łodzi — 58 zł 32 grosze.

Ogólny wydatek skarbu na projektowaną podwyżkę poborów wynosić będzie 216 milionów zł. rocznie.

—oOo—

Względy oszczędnościowe a bezpieczeństwo

POCIĄG POSZPIESZNY ZDRUZGOTAŁ NALADOWANY WÓZ WRAZ Z ZAPRZĄGIEM.

Pociąg pospieszny dążący z Warszawy, przy był dzisiaj na dworzec Łódź-Fabryczna z półtorgodzinnym opóźnieniem: zamiast o 4.45 — o 6-ej w.

Powodem tego spóźnienia był wypadek, który miał miejsce między stacjami: Pruszków—Brwinów.

Mianowicie lokomotywa kurjera całym pędem uderzyła w przejeżdżający w poprzek toru wóz wypełniony meblami, zaprzężony w dwa konie. Skutki uderzenia były katastrofalne. Wóz i znajdujące się na nim sprzęty zostały zdruzgotane całkowicie. Pierwszy z koni — zgnieciony na miazgę, drugi — nadziany formalnie na brzo i powleczony przez

parowóz na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Oliar w ludziach na szczęście nie było, gdyż urmiani zdołali jeszcze w porę uskoczyć.

Co charakterystyczne w tej sprawie to fakt, że w miejscu wypadku znajdował się do niedawna t zw. szlaban, został on jednak ze względów oszczędności wych zniesiony. Tam, gdzie obodzi o bezpieczeństwo życia i mienia ludzkiego względy oszczędności w okresie zaprowadzenia porządku, najwyższy czas byłby skończyć ze wszystkimi azjatyckimi oszczędnościami na naszych kolejach. (—)

—oOo—

Uwadze władz.

WŁADZE WŁOCCZEGOSTWA I ZEBRACTWA NALEŻY POŁOZYĆ KRES

Od dłuższego czasu kręca się po domach prosząc o jałmużnę, ludzie młodzi, zdolni jeszcze do pracy. Taki niebieski ptaszek nie przyjmuje ofiarowanego mu kawałka chleba, lecz natrętnie domaga się pieniędzy, które potem niejednokrotnie przepija.

Wyzywająca postawa i arogancki sposób „proszenia” nie dopuszczają odmowy. Steroryzowani mieszkańcy domu, do drzwi których zapuka taki gość — dają nieraz ostatnie grosze „odczepnego”. Często rów-

nież taki „biedny” ma „fizjognomję”, która „aż się prosi” do kryminału. W ciągu dnia kiedy głowa rodziny znajduje się poza domem, w mieszkaniu zaś pozostaje samotna kobieta, lub nieletnie dzieci, osobniki te mają bardzo szerokie pola do wielokrotnie ujawnianych nawet w następstwie nadużyć.

Należałoby aby dozorczy zwracali bardziej uwagę na kręcące się po sieniach i podwórzach podejrzane jednostki, oraz aby i tutaj zupełnie słusznie zaprowadzające porządek władze zastosowały nieco...sanacji.

—oOo—

Znikną „pały” i „dwójki”.

NOWE ZARZĄDZENIE W SPRAWIE STAWIANIA STOPNI.

Kuratorjum szkolne otrzymało nowe zarządzenie w sprawie stawiania stopni w szkołach.

Nauczycielowie winni stawiać następujące stopnie ze sprawowania się bardzo dobrego, dobrego, odpowiedniego i nieodpowiedniego, za nauki przedmiotowe: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny; wynik ogólny: bardzo dobry, dobry, dostateczny i niedostateczny.

Każde świadectwo winno posiadać prócz stopni również wynik ogólny i w

tym wypadku stopień „niedostateczny” oznacza, że uczeń nie ukończył i winien klasę powtórzyć.

Stopień wyniku ogólnego należy do kompetencji nauczyciela i komisja klasowa na konferencji pod przewodnictwem dyrektora ustala „wynik ogólny”.

Prócz stopni, zawartych w świadectwie uwzględnia się przy wyniku ogólnym zdolność, pracowitość i wrodzone zdolności ucznia. (bip)

Lódź w obliczu wyborów

Działalność obwodowych komisji

Będą sprawdzić członkowie głównej komisji wyborczej.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym omawiano różne sprawy techniczne związane z rozpoczętą już działalnością obwodowych komisji wyborczych?

Co się tyczy czynności tych komisji, postanowiono, iż wysyłać się będzie do nich członków komisji głównej, którzy kontrolować będą czy działalność ich postępuje tak jak stwierdzenia jakichkolwiek niedokładności. członkowie komisji głównej będą odpowiednio pouczali urzędujących.

Następnie omówiono sprawę urzędowania komisji obwodowych w godzinach od 7 do 10 wieczorem, w którym to czasie główna komisja jest już nieczynna.

Zdarzają się bowiem wypadki, iż przewodniczący komisji obwodowej nie wie jak należy uregulować jakąkolwiek sprawę, która nasunęła się w godzinach wieczornych, z powodu zaś nieurzędowania komi-

sji głównej, nie mają u kogo zasięgnąć informacji.

Wobec powyższego postanowiono by w godzinach od 7 do 10 wieczorem, ustanowione były dyżury członków głównej komi-

sji, do których zwracać się będą mogli przewodniczący komisji obwodowych o wyjaśnienia w jakichkolwiek niejasnych sprawach. (i)

Baczność wyborcy!

Jutro ostatni termin sprawdzania spisów

Jeszcze tylko dziś i jutro w lokalach obwodowych Komisji Wyborczych wyłożone będą listy wyborców do Rady Miejskiej m. Łodzi.

Główna Komisja Wyborcza zwraca się do mieszkańców m. z wezwaniem, by w ciągu tych 2 dni sprawdzali, czy są umieszczeni na listach wyborczych, względnie czy nie umieszczono na tych listach osób, nieuprawnionych do głosowania. Zaznaczyć należy, że po upływie wspomnianego terminu reklamacje bezwzględnie przyjmowane nie będą.

Lokal wyborczy, do którego należy dana nieruchomość uwidoczniony jest na nalepionej na bramie domu kartce, wzgl. na rozlepionych po mieście, dużych i przejz-

ście ułożonych afiszach Głównej Komisji Wyborczej.

W dniu od 25 do 29 bm. Główna Komisja Wyborcza przyjmować będzie listy kandydatów, opatrzone 200 podpisami uprawnionych do głosowania i zamieszczonych na listach.

Pos. Chądzyński interesuje się wyborami do samorządu

W dniu dzisiejszym w sali majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 odbędzie się odczyt Towarzystwa „Rozwój”, na którym przemawiać będzie poseł Chądzyński. Prelegent będzie omawiał sprawę wyborów do Rady Miejskiej. (u)

Z FACECJI PRZEDWYBORCZYCH

Jeszcze jedna lista.

WIDZĄC JAK W PRZEDWYBORCZE ZŁĄCZYLI SIĘ KLIKI PRZEKUPKI, KAHAŁ, STRÓŻE I RĘKO-DZIELNIKI, POŁOŻNE, TAPICERKI, Hycle NAOSTATEK --

„CZYŻESMY COŚ GORSZEGO — ZA WOLAŁ POŁSWIATEK —

ŻE NA CHLEB ZARABIAMY PRACĄ DOŚĆ SWOISTA?

I MY WYSTĄPIĆ CHCEMY Z NASZĄ WŁASNĄ LISTĄ!

UCIECH PROLETARJUSZKI ŁĄCZCIE SIĘ!! GDY PRZYTEM

OBDARZY NAS POPARCIEM SWOJEM NALEŻYTEM

KAŻDY KTO NAM COŚ WINIEN, ALBO IRZY NAS WISI,

I WSZYSCY MECENASI GORLIWI, LECZ CISI!

A GŁÓWNIEM, GDY ZA NAMI OWI KOPIE SKRUSZA,

KTÓRZY DO NASZEJ SFERY PRZYNALEŻĄ DUSZĄ —

TO ICH KONSOLIDACJA STWORZY WZNIOSŁY CZYN TU;

RADA SKŁADAĆ SIĘ BĘDZIE... Z SAMYCH „CÓR KORYNTUJ!”

JAGO—JAGO.

— oOo —

Ofiary gorączki przedwyborczej.

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia osób poturbowanych na niedzielnych wieczorach jest bardzo ciężki. Poturbowani leczą się prywatnie, lub w Kasie Chorych.

Z pośród poturbowanych na niedzielnych wieczorach, dwóm osobom stan zdrowia bardzo się pogorszył, (u)

— oOo —

PRAWO I SĄD.

Przykładne ukaranie paszlarza.

POBIERANIE 35 GR. ZA SZKLANKĘ HERBATY KOSZTOW. GO BĘDZIE 1,000 ZŁ

Od dłuższego już czasu publiczność w cukierniach, była wprost obdzierana z gotówki. Właściciele cukierni pomimo wydanych im cenników, uprawiali lichwę na każdym niemal artykule.

Kres temu procederowi położył ostatecznie Komisariat Rządu, wysyłając na miasto urzędników, którzy spisywali protokoły właścicielom cukierni za uprawianie lichwy, a następnie przesyłali je do Sądu Pokoju, dla spraw do walki z lichwą.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w wydziale apelacyjnym rozpatrywał sprawę przeciwko Grycendlerowi Fabianowi, o-

skarżonemu, o to, iż od dłuższego czasu w cukierni swej przy ul. Piotrkowskiej nr. 62, pobierał lichwiarskie ceny za herbatę 35 groszy.

Grycendler za to przestępstwo oskarżony został przez Sąd Pokoju dla spraw do walki z lichwą na tysiąc złotych grzywny względnie 1 miesiąc aresztu.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, wyrok I instancji zatwierdził i nadto skazał go na zapłacenie kosztów sądowych za II instancję. (r)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro ostatnie dwa występy Juliusza Osterwy w przepysznym wystawionym dramacie Calderona - Słowackiego „Książę Niezłomny”. Początek punktualnie o godz 8 minut 30, koniec o 11 m. 45.

W czwartek drugie w sezonie przedstawienie po cenach popularnych (najtańszych) dana będzie po raz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z afisza wesoła, efektowna komedia w 4 aktach „W rajs-kim ogrodzie” z Stefanją Jarkowską Dunajewską i Krotkiem w rolach głównych.

W piątek premiera głośniejszych na scenach paryskich komedji lekkiej w 4-ach aktach (5 obrazach) Ludwika Verneuil'a pt. „Panna Flute”. W roli tytułowej Stefanja Jarkowska. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza, Dekoracje Zenobjusza Poduszki.

Kasa rozpoczyna od dziś sprzedaż biletów na premierę.

TEATR POPULARNY.

Codziennie do piątku włącznie o godz. 8,15 w ostatnie przedstawienia wesołej komedji w 3-ach aktach „Małż z grzeczności” z Romanem Urbańskim w roli tytułowej. W nadchodzącą sobotę przeżabawna krotchwila osnuta na tle wyborów do Rady Miejskiej pt. „Teść” z p. Zielińską, Bieleckim i Urbańskim w rolach głównych. Reżyseruje Roman Urbański. Kasa teatru czynna codziennie od 11 rano do 3 i od 5 do 9-jej wiecz.

Komunikat

W związku z ogłoszoną upadłością firmy „Edmund Bogdański” właściciel firmy p. Bogdański komunikuje iż na złożony sprzeciw Sąd Handlowy w Łodzi, na posiedzeniu w dniu wczorajszym powyższą upadłość uchylił z natychmiastowym rygorem.

— oOo —

Kronika policyjna.

Samobójstwo.

W dniu wczorajszym rano dozorca cmentarza żydowskiego przy ul. Brzezińskiej zauważył jakąś młodą kobietę, leżącą bez życia na grobie.

Dozorca skonstatował, że kobieta usiłowała pozbawić się życia jakąś trucizną zawiadomii natychmiast Pogotowie Ratunkowe.

Tu się okazało, iż desperatką jest niejaka Estera Hohanberg lat 25, robotnica, zam. przy ulicy Aleksandryjskiej 15 która z niewiadomej przyczyny targnęła się na życie na grobie swej zmarłej matki.

Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej w stanie beznadziejnym. (u)

Nagły zgon

Na ul. Konstantynowskiej padł niejaki Henryk Pałatek, lat 36, sprzedawca gazet zam. przy ulicy Konstantynowskiej 25. Do nieprzytomnego Pałatka zawezwano Pogotowie Ratunkowe którego lekarz stwierdził już zgon. Zwłoki zabezpieczono aż do zejścia władz sądowo lekarskich. (u)

3 wypadki samochodowe

Na ul. Piotrkowskiej przejechany został przez samochód niejaki Marek Sasko lat 48 zamieszkały przy ul. Głównej 64. Na ulicy Zachodniej dostała się pod koła samochodu Rajzla Steinfeld lat 27 zam. przy ul. Młynarskiej 25, zaś na ul. Nowomiejskiej przejechany został 19-letni Mendel Frysz.

Do poszkodowanych wzywano było Pogotowie Ratunkowe, które Sasko, Frysz i Steinfeldowa w stanie ciężkim odwiozło do szpitala. Nieostrożnych szoferów pociągnięto do odpowiedzialności. (u)

Smiertelny skok z 4 piętra

Mieszkaniec domu przy ul. Narutowicza 54 W. Zajfert lat 32 wyskoczył w celu samobójczy na 4 piętra na bruk. Na miejsce wypadku przybyło Pogotowie Ratunkowe którego lekarz stwierdził zgon. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (u)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze zw. Handl. Polskich

Działalność Drużyn Śpiewających po okresie letnim rozpoczęła się z dniem 12 września r.b.

Lekcje dla pań odbywają się w czwartki w godzinach od 7:30 do 10 wieczór, zaś dla panów w tymże samym czasie w poniedziałki.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Związku w godzinach wieczorowych.

Ze Stow. Techników

W środę dnia 21 b.m. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie członków Stowarzyszenia Techników w Łodzi w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102. Porządek dzienny. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

Uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Zawia-domienia imienne nie będą rozsyłane.

ZYCIE SPORTOWE.

Tabela mistrzostw Ligi Państwowej

PO WYNIKACH NIEDZIELNYCH ZNÓW ULEGŁA ZMIANIE.

Tabela mistrzostw powoli już wyjaśnia się coraz bardziej. Wisła i I FC odsadziły daleko swych rywali tak, iż ostateczna walka o tytuł mistrza Polski rozstrzygnie się między temi drużynami, a przede wszystkim załecyduje o niem spotkanie w Katowicach w przyszłą niedzielę dnia 25 b.m. oczekiwane z wielką ciekawością.

Drużyna lwowskiej Hasmonoi przerywa łańcuch świetnych zwycięstw mistrza Poznania, bijąc go na własnym boisku nadspodziewanie 4:3.

Warta wystąpiła bez Stalińskiego, Spojny i Fontowicza; Hasmonea zaś bez Stenermana, jednak walczyła nadzwyczaj ambitnie, podczas gdy jej przeciwnik popełniał wiele błędów taktycznych.

Zwycięstwem powyższem Hasmonea z 12-go miejsca przeniosła się na 9-te.

Drugą, niemniej niespodzianką, było nieoczekiwane zwycięstwo out-sidera mistrzostw Ligi, nad groną na własnym boisku drużyną Katowickiego Ruchu. Pogoń zapewniła sobie zwycięstwo nad Polonią właściwie już w pierwszej części gry, kiedy to lwowianie górowali nad gośćmi. Druga połowa całkowicie należała do Polonii której atak nie umiał wykorzystać licznych dogodnych sytuacji podbramkowych. Drużyny kółkie tym razem zostały rozgromione. Po dwucyfrowej klęsce z Pogonią, stołeczna Legja zrehabilitowała się w zupełności, uzyskując onegdaj pewne zwycięstwo nad ŁKS w stosunku 6:3.

ŁKS przegrał dzięki nadzwyczaj słabej grze bramkarza Miłki, który cztery bramki winien obronić.

Zwycięstwem powyższem wysunęła się drużyna stołeczna na piąte miejsce w tabeli ligowej z widokami na przyszłość. Mamy znów do zanotowania jeszcze jedno zwycięstwo lidera ligi, który

zdaje się być pewnym kandydatem na mistrza.

Turyści osłabieni brakiem Karasiaka i Al. Kubika nie mogli stawiać czoła znajdującej się w doskonałej formie Wiśle. Po ostatnich wynikach tabela uległa zmianie.

Turyści musieli ustąpić swe miejsce Legji a Czarni i Czarni znaleźli się tuż obok Warszawianki i Jutrzenki.

Tabela po dzień 18 b.m. po uwzględnieniu straconych punktów przedstawia się następująco:

1) Wisła	gier 22	pkt. 35: 9
2) I FC.	20	pkt. 30:10
3) Pogoń	20	26:14
4) Warta	21	23:19
5) Legja	21	22:20
6) Turyści.	20	21:19
7) Ruch	20	20:20
8) ŁKS	22	20:24
9) Hasmonea	20	18:22
10) TKS	20	18:24
11) Polonia	19	17:21
12) Czarni	21	17:25
12) Warszawianka	20	12:28
14) Jutrzenka	21	9:33

W nadchodzącą niedzielę dnia 25 b.m. do boju stają wszystkie drużyny extra-klasy. Nie ulega wątpliwości iż w związku z wynikami niedzielnymi ulegnie i tabela pewnym zmianom. Wszystkie spotkania są bardzo ciekawe. Odbędą się następujące rozgrywki: Warszawianka — Ruch i Polonia — TKS w Warszawie; Czarni — Legja we Lwowie; Pogoń i ŁKS w Łodzi; Warta — Turyści w Poznaniu; Jutrzenka — Hasmonea w Krakowie; i najciekawsze I FC — Wisła w Katowicach.

Otwarcie „Teatralnej”.

Wkrótce nastąpi otwarcie gruntownie odnowionego lokalu kawiarni, restauracji i cukierni „Teatralnej” przy ul. Narutowicza 20.

Dyrekcja „Teatralnej” za naszym pośrednictwem komunikuje ze pragnąc dać możność najszerszym sferom inteligencji spożycia posiłku względnie miłego spędzenia wolnych chwil w warunkach odpowiadających wymogom estetyki i komfortu, wprowadza do kalkulacji na wzór największych podobnych przedsiębiorstw zagranicznych, kardynalną zasadę handlową — wielki obrót, niskie ceny.

Tego rodzaju usiłowaniam należy ze wszelkim miarą przykładać.

Aby jednakże taka inowacja w kalkulacji gastronomicznej dała odpowiednie rezultaty, konieczne jest jaknajliczniejsze poparcie ze strony publiczności, a ponieważ tak kuchnia jak i cukiernia „Teatralnej” cieszy się doskonałą opinią, oczekiwać należy że zamierzenia Dyrekcji dokonane zostaną.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA WTOREK 20 BM.

Godzina 12,00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT. Godzina 15,00 — Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. Godzina 16,35 — Odczyt pt. „Z najnowszej literatury przyrodniczej” wygłosi prof. Adam Czartkowski; Godzina 17,00 — Nadprogram, komunikaty; Godzina 17,15 — Koncert popołudniowy; Godzina 18,35 — Rozmowa — wypowiedź p. Lawiński; Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni; Godzina 18,50 — Odczyt pt. „Niedomagania w samochodzie i sposób ich usuwania” wygłosi mjr. Bolesław Wiszniewski; Godzina 19,15 — Komunikat PAT; Godzina 19,20 — Transmisja z opery Poznańskiej „Aida Verdiego”; Godzina 22,00 — Komunikaty policji sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

Rozpo wszechniajcie „Rozwój”

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klum Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Szwara, Piotrkowska 196.

Wąrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

J. Deficiniński, Piotrowska 6.

Bleśniński, Wilcza 10.

Stow. „Siła” Narutowicza 52.

Różewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Fonkiewicz, Zamenhofska 27.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwalski, Bazarna 2.

Majchrzak A. Targowa 33.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

Osk. Pietsch i S-ka, Wólczańska 109.

Józ. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

OKUCLA BUDOWLANE:

Bracia Suwalscy, Golca 9.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

Brzezińska 5, filje: Pomorska 22 i Wschodnia 36

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na lokal dla Wydziału Statystycznego, składający się z 5 lub 6 pokoi oraz ubikacji. Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym, pokój Nr. 37 w terminie do 26. IX. 1927 roku

MAGISTRAT m. ŁODZI

Łódź, dnia 17 września 1927 roku. 3319

Na spłaty od 5 zł. tygodniowo.

PALTA damskie i męskie

Polska Samopomoc Włókiennicza

Piotrkowska 85, w podwórzu. 3193-

Zakład fotograficzny

H. PETRI Piotrkowska 46

zawiadamia Sz. Publiczność, iż zakład został zupełnie odnowiony i zaopatrzony w najnowsze techniczne urządzenia (tak dzienne jak i elektryczne).

Kierownictwo artystyczne objął znany artysta p. Wł. Majewski.

Zakład czynny codziennie od 9 r. do 7 w.

Ceny przystępne 5588

UWAGA: Dział portretowy na miejscu.

Lustrzany połysk



Urbin

Szkola Położnych

Z dniem 15 października r. b. w Szkole Położnych przy Lecznicy „Unitas” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs,

Zapisy kandydatek przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Lecznicy w godzinach od 9 rano do 1 po południu. 5217-

Dobre ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce forteczne) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwicka 12-5, 5054-10

Sprzedaż.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszka Kilńskiego № 44. -4

Na wypłatę. Jedwabne welniane towary Leon Rubaszka Kilńskiego 44. -4

Na wypłatę Białe płótno firanki, kołdry, chusty Leon Rubaszka, Kilńskiego 44. -4

Na wypłatę. Damską, męską bielizną, pończochy, skarpetki parasolki, Leon Rubaszka Kilńskiego 44. -4

Obuwie trwałe, swetry, palta damskie, bielizną manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 p 5448-3

Ubiory męskie i damskie obuwie i swetry na wypłatę Piotrkowska 57 III w. Integro. 5446-3

A.A. Kupuje i sprzedaje różne meble, dywany, futra, maszyny do szycia, samowery. Płacę najwyższe ceny. Ch. Łaznik Gdańska (Długa) 44 telef. 62-56 Uwaga: Za ubrania męskie płacę najlepiej. 5412-1

Swetry w wielkim wyborze po cenie firma A. Siedlecki Główna 49. 5452-14

Samochód chevrolet ze starterem, elektr. światło, nowe gumy, tanio do sprzedania Główna 49. Cukiernia. 5454-1

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Orkiestron z motorkiem okazynie do nabycia na raty. Wiadomość w „Rozwoju” od 9 do 12, 5468-10

Posady i prace.

zaofiarowane.

CHŁOPIEC z praktyką drużarską potrzebny. Zgłaszać się do Rozwoju.

Potrzebny dobry betoniarz ze świadectwami do żelazo-betonu na wyjazd. Zgłaszać się do „Rozwoju” od 9-10 5597-1

Potrzebni natychmiast czeleści i chłopcy do zakładu cicharskiego H. Heise, Kałosańska 12. 5500-1

potrzebna dziewczyna do wszystkiego na stałe lub przychodnie. 6-go Sierpnia 18 m. 5 5476-7

F. HEMPEL

Długoletni fotograf F. my Petri
otworzył własny zakład Artystycznych Fotografii i Portretów przy ul. Głównej 36. 6185

Leon Rubaszka Łódź Kilińskiego № 44 tel. 36-48.

Zawiadamiam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem GOTO- WYCH ELEGANCKICH DAMSKICH PŁASZCZY I SWEATRÓW w wszelkich gatunkach, jak również w JEDWABNE I WELNIANE towary, Biały towar, Firanki, Portjery, Chodniki, Kołdry, Kapy, Damskie i męska bielizna, Pończochy, Skarpetki, Parasolki, Chustki welniane i jedwabne, Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

NA WYPŁATEI NA WYPŁATEI

NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Potrzebny nakładacz (ka) do Rozwoju. Zgłaszać się od 9 - 12 rano. 5476-1

Potrzebny maszynista rotacyjny Zgłaszać się do Rozwoju od 10 do 11 rano 5478-3

Potrzebny uszeń do ślusarni. Karola 7. 5460-2

Potrzebny chłopiec do terminu. Sienkiewicza 30 ślusarnia Kukuła 5480-1

Potrzebna dziewczyna obeznana z kuchnią i druga do obsługi gości Zeromskiego 34 Restauracja. 5482-2

Potrzebna służąca. Piotrkowska 211 m. 7. Zgłaszać się od 9-11 i 2-4. 5486-2

Potrzebny chłopiec do piekarni od lat 16. Ul. Wilcza 13. 5482-2

Lokale i mieszkania.

poszukuje pokoju z kuchnią, Oferty pod „K. S.” do Rozwoju. 5598-1

pokój z kuchnią poszukuję. Oferty do Rozwoju sub „P. 1.000”. Pośrednicy pożądana. 534-1

Do odstąpienia budka z pokojem i kuchnią. Konstantynowska 86 5464-1

Różne.

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Bonowicza, Łódź, ul. Targowa Nr. 38, dla szkół, nauczycieli i uczni rabat. 2029-15

kuszerka ripkowa przyjmuje zamówienia pań, oraz masaż. 2e. Piotrkowska 152.

ziewczynkę 6 tygodn. zdrowa szatynka, oczy czarne, niechrzczona na własne oddam. zaraz. Senatorska 15 Wąs. 5262-1

Zagubione dokumenty.

Czerwiński Franciszek zagubił kartę powołania z roku 1901 wydaną w Łasku gm. Wodzierady 5470-2

Śmetkiewiczowa Stanisława zagubiła paszport niem. wydany w Łodzi. 5474-3

Zginęły świadectwa 7-ej i 8-ej klasy wydane przez Zyd. Gimn. na imię Koper Fajgi. 5490-2

Doświadczony rytownik

potrzebny w drukarni finans. Oferty pod S. W. w ekspedycji Rozwoju. 5466

Na wypłatę!

Obuwie Manufaktura Galanterię Jedwab Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu) 1488 Krawiec na miejscu.

Płaszcze Karakulowe,

fakowe, kołnierze, etole, szale fairzane oraz wszelkie Futra

robi nowe z własnych i powierzonych materiałów — przerabia, odświeża, czyści — stare. K. DRABIKOWSKI ul. Karłowicza 20 m, 11 front. Ceny przystępne. Dłgi w spłatach. 5440-4

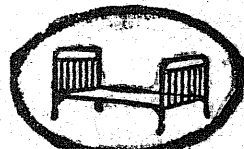
GABINET

Lekarsko-Dentystyczny

Tondowska

51, Główna 51, 3295

Leczenie i plombowanie zębów Zęby sztalne na podniebieniu bez podniebienia. korony złote i platynowe Mostki złote, Spłaty częściowe



Łóżka

metalowe, materace druciane wysklepne, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej w składzie fabrycznym „DOBROFOL” Piotrkowska № 78, w podwórzu. 1189-5

CENA OGŁOSZEŃ: Przewidywanym 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wycieczką 1 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duża litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 10 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego świadczenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha w Fabrycznej a p. Satorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracha 5 (ul. Prasnica Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Kaszerka Krzyżanowska), w Kowie Sadowa 4 (Wojtyńska Ajentka Prasowa). Adres w porędku dzienne 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.